

Sygn. akt II Ka 710/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Defut-Kołodziejak

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2016 r.

sprawy **K. O.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 54 §2 kks i in

na skutek apelacji, wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 26 października 2015 r. sygn. akt II K 142/14

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 710/15

UZASADNIENIE

K. O. został oskarżony o to, że:

I. prowadząc od 1999 r do czerwca 2008 r. działalność gospodarczą z siedzibą w S. ul. (...) oraz od stycznia 2008 r. do chwili obecnej w (...) gm. Z. w zakresie sprzedaży detalicznej części i akcesoriów do pojazdów samochodowych z wyłączeniem motocykli i korzystając ze zwolnienia podmiotowego w podatku VAT, w dniu 25.04.2008 r. utracił prawo do korzystania z ww. zwolnienia przez co uchylał się od opodatkowania w krótkich odstępach czasu w wykonaniu tego samego zamiaru nie wpłacając podatku VAT za okres od kwietnia 2008 do grudnia 2008 r. w kwocie 28.340 zł, od stycznia 2009 do grudnia 2009 w kwocie 34.257,47 zł, od stycznia 2010 r. do grudnia 2010 r. w kwocie 33.341,53 zł oraz nie składał za ww. okres deklaracji podatkowych na podatek VAT (łącznie uszczuplenie za ww. okres wynosi 95.939 zł art. 99 ust.1, art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. Nr 177, poz. 1054 ze zm.), **to jest o czyn z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.,**

II. w okresie od kwietnia 2008 r. do grudnia 2010 r. nie prowadził ewidencji zakupu i sprzedaży VAT oraz pomimo obowiązku od dnia 02.04.2008 r. nie posiadał kasy rejestrującej (art. 109 ust. 3, art. 111 ust. 1 wyżej cytowanej ustawy), **to jest o czyn z art. 60 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.,**

III. podczas prowadzenia kontroli podatkowej wszczętej w dniu 29.10.2012 r. utrudniał wykonywanie czynności służbowych pracownikom upoważnionym do przeprowadzenia kontroli podatkowej poprzez nieokazanie ksiąg i

innych dokumentów dotyczących prowadzonej działalności gospodarczej oraz niewpuszczenie na teren posesji pracowników tut. Urzędu Skarbowego (art. 287 § 3, art. 155 w zw. z art. 292 oraz art. 286 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa tj. Dz. U. z 2012 r. poz 749 ze zm.), **to jest o przestępstwo skarbowe z art. 83 § 1 k.k.s.**

Wyrokiem z dnia 26 października 2015 r. Sąd Rejonowy w Siedlcach oskarżonego K. O. uznał za winnego dokonania zarzucanych mu czynów wyczerpujących wyżej wskazane dyspozycje i za to:

I. za czyn I a/o na podstawie art. 54 § 2 k.k.s. skazał go na karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych;

II. za czyn II a/o na podstawie art. 60 § 1 k.k.s. skazał go na karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych,

III. za czyn III a/o na podstawie art. 83 § 1 k.k.s. skazał go na karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych,

IV. na podstawie art. 39 § 1 k.k.s. orzeczone jednostkowe kary grzywny połączył i orzekł jako jedną karę łączną 250 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych;

V. obciążył oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotą 2.500 złotych tytułem opłaty sądowej i zwolnił go od ponoszenia pozostałych kosztów sądowych.

Z uwagi na to, że wyrok Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 26 października 2015 r. został zaskarżony w całości na korzyść oskarżonego przez niego samego, a także jego obrońcę, a zarzuty podniesione w obu środkach odwoławczych są tożsame, Sąd Odwoławczy ograniczył się do przytoczenia treści zarzutów apelacji, wniesionych przez obrońcę oskarżonego.

Zaskarżając wyrok, skarżący zarzucili orzeczeniu Sądu I instancji błąd w ustaleniach faktycznych, mających wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, który to błąd wyraża się w bezzasadnym i arbitralnym przyjęciu, że oskarżony:

I. prowadząc działalność gospodarczą od 1999 r. do chwili obecnej w (...), w dniu 25 kwietnia 2008 r. utracił prawo do korzystania z ww. zwolnienia przez co uchylał się od opodatkowania podatku VAT za poszczególne okresy rozliczeniowe w okresie od kwietnia 2008 r. do grudnia 2010 r. oraz nie składał w w/w okresie deklaracji podatkowych na podatek VAT, w sytuacji gdy brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających uchylanie się (działanie umyślne) oskarżonego od zapłaty VAT;

II. w okresie od kwietnia 2008 r. do grudnia 2010 r. nie prowadził ewidencji zakupu i sprzedaży VAT oraz pomimo obowiązku od 2 kwietnia 2008 r. nie posiadał kasy rejestrującej, w sytuacji gdy K. O. nie posiadał wiedzy na okoliczność, że stał się podatnikiem VAT, z zatem jeżeli nawet miał obowiązek złożenia ww ewidencji to nie uczynił tego świadomie – z pewnością brak jest możliwości przypisania mu w jego zachowaniu winy umyślnej;

III. podczas kontroli podatkowej wszczętej w dniu 29 października 2012 r. utrudniał wykonywanie czynności służbowych w sytuacji, gdy K. O. w żaden sposób nie utrudniał kontrolnych w niniejszej sprawie, albowiem niedostarczenie dokumentów oskarżonego wynikało jedynie z faktu, że oskarżony ich nie posiadał, a pracownicy Urzędu Skarbowego zakończyli kontrolę w oparciu o inne dokumenty.

W ocenie skarżącego wskazane powyżej błędne ustalenia faktyczne były następstwem obrazy przepisów postępowania (które to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik postępowania), dlatego też na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. wyrokowi zarzucił naruszenie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7, art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 174 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 413 § 1 pkt 4 oraz § 2 pkt 1 k.p.k., art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., przejawiające się przede wszystkim w braku obiektywnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy tj.:

- rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego z rażącym naruszeniem zasady niewinności oskarżonego i przerzuceniu na niego przez sąd ciężaru dowodu;
- błędnym oparciu się tylko i wyłącznie na decyzjach podatkowych, w sytuacji gdy świadczą one jedynie o istnieniu zaległości podatkowych, w żaden sposób nie udowadniają umyślnego działania w celu popełnienia przestępstwa;
- zastąpieniu zeznań świadków, wyjaśnień oskarżonego treścią pism, zapisków notatek służbowych w postaci adnotacji (k. 1- 4, 15 – 16), zawiadomień o naruszeniu przepisów podatkowych (k. 13,14), decyzji podatkowych (k./ 61 – 68v, 69 – 69 v, 95 – 100);
- braku wyjaśnienia w uzasadnieniu, dlaczego Sąd uznał, że zostały spełnione przesłanki przestępstw skarbowych oraz jak ocenił sytuację majątkową, rodzinną oskarżonego, podobnie w uzasadnieniu wyroku Sąd wśród dowodów, na podstawie których ustalił stan faktyczny nie wymienił zeznań świadków, a następnie dowody te omówił – uzasadnienie jest zatem wewnątrznie sprzeczne i nie pozwala na wniesienie pełnej apelacji;
- wykroczenie przez Sąd poza granice zaskarżenia, w akcie oskarżenia w ramach czynu I określono czasookres od 1999 r. do chwili obecnej (a zatem data sporządzenia aktu oskarżenia), natomiast wyrok nie został zmodyfikowany w tym zakresie czyli skazuje za okres do dnia 26 października 2015 r., co nie było objęte aktem oskarżenia - tym samym zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.

Na wypadek uznania przez Sąd, iż stan faktyczny niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości skarżący wyrokowi Sądu I instancji zarzucili naruszenie prawa materialnego tj. art. 54 § 2 k.k.s w zw. z art. 6 § 2 k.k.s., art. 60 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s., art. 83 § 1 k.k.s., art. 53 § 3 k.k.s., art. 44 § 1 – 7 k.k.s poprzez:

- błędne uznanie, że zostały spełnione przesłanki do uznania, że oskarżony popełnił zarzucone mu czyny, w sytuacji gdy brak jest jakiegokolwiek dowodu wskazującego na możliwość przypisania tych czynów K. O., w szczególności Sąd błędnie przyjął, że oskarżony miał świadomość działania niezgodnie z prawem tj. że działał umyślnie, w sytuacji gdy oskarżony nie zdawał sobie sprawy, że może być podatnikiem VAT, a co za tym idzie, że np. musi prowadzić ewidencję i rejestry sprzedaży VAT;
- podobnie brak jest dowodów, że oskarżony w jakikolwiek sposób utrudniał czynności kontrolne urzędnikom, tym bardziej, że z akt sprawy wynika, że urzędnicy zakończyli czynności kontrolne, wydana została decyzja podatkowa.

Ponadto, skarżący zarzucili naruszenie art. 6 § 2 k.k.s., art. 53 § 3 k.k.s. art. 44 §1 – 7 k.k.s albowiem w ich ocenie Sąd błędnie zakwalifikował przypisane czyny z art. 6 § 2 k.k.s., gdyż przepis ten pozwala uznać za przestępstwo działania tylko w okresie do 6 miesięcy.

Z ostrożności na wypadek nieuwzględnienia ww. zarzutów skarżący zarzucili rażącą surowość kary, naruszenie art. 12 § 1 – 3 k.k.s., art. 13 § 1 i 2 k.k.s., przy jednoczesnym braku wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku – co narusza art. 424 k.p.k. w zw. z art. 113 k.k.s. – dlaczego Sąd przyjął, że oskarżony jest w stanie zapłacić grzywnę w wysokości 25.000 złotych. Wskazali przy tym, że celem kary grzywny nie jest zastąpienie zobowiązań podatkowych, co do których zostały wydane odrębne decyzje podatkowe.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów skarżący wniesli o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do rozpoznania przez Sąd I instancji. Ponadto skarżący wniesli o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Obrońca oskarżonego wniósł także uzupełnienie apelacji, w którym podniósł, że oskarżony działał pod wpływem błędu, zatem nie można przypisać mu popełnienia zarzuconych przestępstw.

W toku rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego poparł obie apelacje i wnioski w nich zawarte, zaś oskarżyciel publiczny wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje oskarżonego oraz jego obrońcy nie są zasadne i nie zasługują na uwzględnienie.

Przed ustosunkowaniem się do środków zaskarżenia wniesionych w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie, a ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. W stosunku do oskarżonego nie powstały także wątpliwości, o jakich mowa w art. 5 §2 k.k.

Analizując zarzuty apelacji, w pierwszej kolejności nie można zgodzić się ze skarżącymi, iż zachowanie oskarżonego nie wypełniło znamion czynu opisanego w art. 83 § 1 k.k.s. Zgodnie z przepisem art. 286 § 1 pkt 4 ordynacji podatkowej kontrolujący są uprawnieni do żądania udostępnienia akt, ksiąg i wszelkiego rodzaju dokumentów związanych z przedmiotem kontroli oraz do sporządzania z nich odpisów, kopii, wyciągów, notatek, wydruków i udokumentowanego pobierania danych w formie elektronicznej. Zgodnie zaś z przepisem art. 287 § 3 ordynacji podatkowej kontrolowany jest obowiązany umożliwić wykonywanie czynności, o których mowa w art. 286 tej ustawy, w tym w wyznaczonym terminie udzielać wszelkich wyjaśnień dotyczących przedmiotu kontroli, dostarczać kontrolującemu żądane dokumenty oraz zapewniać mu warunki do pracy.

Jak wynika z akt niniejszej sprawy, pracownicy Urzędu Skarbowego przez wiele miesięcy próbowali przeprowadzić kontrolę skarbową dokumentów związanych z prowadzoną przez oskarżonego działalnością gospodarczą. W tym celu wysyłano do niego liczne zawiadomienia, wezwania do udzielenia informacji i przedstawienia dokumentów. Podjęto także próby kontaktu zarówno telefonicznego, jak i osobistego poprzez udanie się przez kontrolujących do miejscowości B., gdzie oskarżony prowadził swoją działalność. W momencie kiedy kontrolującym udało się skontaktować z oskarżonym, zapewnił on, że dostarczy wymagane dokumenty do Urzędu Skarbowego w S., czego jednak nie uczynił. Następnie ewidentnie uchylał się od kontaktów z organem skarbowym, nie odpowiadając na wysyłane do niego pisma, a także ukrywając się przed kontrolującym, który przybył do miejsca jego zamieszkania.

Nie ulega wątpliwości, że to obowiązkiem oskarżonego, jako kontrolowanego podatnika, było przedsięwzięcie tego rodzaju czynności faktycznych, które pozwoliłyby mu na wywiązanie się z nałożonych na niego przez ustawodawcę obowiązków, o których mowa powyżej. Nie przekonuje Sądu Odwoławczego argument, że oskarżony nie udostępnił kontrolującym wymaganej dokumentacji tylko dlatego, że takowa nie istniała. Kontrolujący wcześniej nie posiadali takiej wiedzy, a oskarżony nie powiadomił ich nawet, że nie prowadził stosownej dokumentacji. Na uwagę zasługuje fakt, że kontrola działalności gospodarczej prowadzonej przez oskarżonego została wszczęta w dniu 29 października 2012 r. i ze względu tylko na postawę i działania oskarżonego, została zakończona wiele miesięcy później. Ponadto, aby móc ją przeprowadzić organ podatkowy musiał zwrócić się do szeregu instytucji takich jak: Poczta Polska, firmy kurierskie, banki itd. o przesłanie informacji, dzięki którym możliwe byłoby oszacowanie obrotów z działalności gospodarczej prowadzonej przez oskarżonego. K. O. nie wpuszczał nawet pracowników Urzędu Skarbowego na swoją posesję, mimo wezwań i deklaracji żony, nie zgłosił się sam do tego urzędu, ani też nie poprosił o to żony, która zobowiązała się do powyższego w rozmowie telefonicznej. Mając na uwadze wskazane okoliczności, niewątpliwie jest, że zachowanie oskarżonego zostało prawidłowo zakwalifikowane jako utrudnianie czynności kontrolnych i wypełniło znamiona czynu opisanego w art. 83 § 1 k.k.s..

W tym miejscu należy też wskazać, że powyższe ustalenia faktyczne, wbrew temu co twierdzą skarżący, nie zostały poczynione jedynie na podstawie treści notatek urzędowych znajdujących się w aktach sprawy. Sąd Rejonowy na okoliczność utrudniania czynności kontrolnych przez oskarżonego przesłuchał świadków E. C. oraz E. Ś.. Wymienieni świadkowie są pracownikami Urzędu Skarbowego w S.. Osoby te dokonały kontroli skarbowej i sporządziły

przedmiotowe notatki. Sąd meriti swoim działaniem nie złamał zatem bezwzględnego zakazu dowodowego, a tym samym nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania w postaci art. 174 k.p.k.

W dalszej kolejności, odnosząc się do przestępstw z punktu I i II aktu oskarżenia, należy wskazać, że strona podmiotowa tych przestępstw, określonych w art. 54 § 2 k.k.s. i art. 60 § 1 k.k.s., charakteryzuje się umyślnością. Przystępstwa te mogą zatem zostać popełnione w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym. W ocenie Sądu, z okoliczności niniejszej sprawy jednoznacznie wynika, że zachowania oskarżonego opisane w tych zarzutach charakteryzowały się umyślnością w postaci zamiaru co najmniej ewentualnego. Oskarżony, jako osoba dorosła, mająca pełną zdolność prawną i posiadająca doświadczenie w tym zakresie, był świadomy, że prowadzenie działalności gospodarczej wiąże się z szeregiem ustawowych obowiązków mających na celu zapewnienie porządku w sprawach finansowych, w tym obowiązków podatkowych względem państwa. K. O. prowadząc działalność gospodarczą w tej samej branży już od 1999r. winien wiedzieć, iż niedostateczna kontrola spraw finansowych może skutkować naruszeniem przepisów podatkowych i uszczupleniem należności publicznoprawnych, co z kolei wiąże się odpowiedzialnością karnoskarbową. Ponadto, zauważyć należy, że gdyby oskarżony rzeczywiście był przekonany, że prowadzi działalność gospodarczą zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa podatkowego, nie podjąłby działań utrudniających przeprowadzenie kontroli przez pracowników Urzędu Skarbowego w S..

Przypomnieć należy, że sprawcą czynu opisanego w art. 54 kks, polegającego m.in. na uchylaniu się od opodatkowania może być tylko podatnik, czyli osoba podlegająca obowiązkowi podatkowemu (art. 53 § 30 kks w zw. z art. 7 § 1 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacji podatkowej - Dz.U.Nr 137, poz. 926). Oskarżony, prowadząc przez wiele lat działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży detalicznej części i akcesoriów do pojazdów samochodowych z wyłączeniem motocykli, w dniu 25 kwietnia 2008 roku utracił prawo do korzystania ze zwolnienia podmiotowego podatku VAT, bowiem przekroczył kwotę wolną od podatku, a jego zachowanie opisane wyżej i prawidłowo ustalone przez Sąd meriti ewidentnie świadczy o tym, że obowiązujące przepisy prawa nakładały na niego, począwszy od wyżej wskazanej daty, obowiązek zapłaty podatku VAT, czyli że powstało zobowiązanie podatkowe z uwagi na przekroczenie kwoty wolnej od podatku. K. O. nie wypełnił tego zobowiązania mimo, że miał ku temu obiektywne możliwości, zważywszy na obrót z prowadzonej działalności gospodarczej oszacowany przez kontrolujących. Uznać zatem należało, iż uchylał się od opodatkowania w okresach wskazanych w zarzucie I aktu oskarżenia, gdyż po prostu zapłacić nie chciał i istniejące zobowiązanie podatkowe zlekceważył.

Analogicznie zasadnie uznał też Sąd meriti, że K. O. zachowaniem swoim, opisanym w pkt II a/o wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 60 § 1 kks, gdyż nie prowadził ewidencji zakupu i sprzedaży VAT i od dnia 2.04.2008r. nie posiadał kasy rejestrującej (data powstania tego obowiązku). Również, zważywszy na podniesione wyżej okoliczności nie można uznać, iż o takim obowiązku nie wiedział. Obowiązkiem podatnika, i to nie tylko tak doświadczonego w prowadzeniu działalności gospodarczej, jak oskarżony, jest znajomość obowiązujących go przepisów i oczywiście stosowanie się do nich. To K. O. korzystając na początku prowadzenia swej działalności ze zwolnienia z podatku VAT winien czuwać nad tym, w którym momencie wysokość podstawy opodatkowania przekroczy kwotę wolną od podatku, a więc śledzić obowiązujące w tym zakresie przepisy, a w momencie utracenia prawa do korzystania z tego zwolnienia poddać się obowiązkowi podatkowemu. Zachowanie oskarżonego opisane w zarzucie I aktu oskarżenia stanowiło więc uchylanie się od opodatkowania, czyli nie uczestniczenie w postępowaniu podatkowym, do którego był zobowiązany.

Z powodów wskazanych powyżej, oskarżonemu nie można także przypisać działania pod wpływem błędu (art. 10 k.k.s.), na co nietrafnie wskazywał obrońca oskarżonego w piśmie zatytułowanym „uzupełnienie apelacji”.

Podkreślenia wymaga też to, że skarżący błędnie interpretują treść art. 6 § 2 k.k.s. Zgodnie z jego brzmieniem dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu tego samego zamiaru lub z wykorzystaniem takiej samej sposobności, uważa się za jeden czyn zabroniony; w zakresie czynów zabronionych polegających na uszczupleniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej za krótki odstępek czasu uważa się okres do 6 miesięcy.

Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, wskazany w tym przepisie sześciomiesięczny termin dotyczy przerwy pomiędzy następującymi po sobie czynami, nie zaś pomiędzy pierwszym, a np. ostatnim czynem popełnionym przez oskarżonego. Biorąc pod uwagę zarzucone oskarżonemu przestępstwo z art. 54 § 2 k.k.s. i to, że oskarżony popełnił czyny w okresie od kwietnia 2008 r. do grudnia 2008 r., od stycznia 2009 r. do grudnia 2009 r. oraz od stycznia 2010 r. do grudnia 2010 r. zauważyć należy, że odstępy pomiędzy poszczególnymi czynami wynosiły jeden miesiąc, zaś w odniesieniu do zarzuconego oskarżonemu przestępstwa z art. 60 § 1 k.k.s. nie można mówić o jakichkolwiek odstępach czasowych. Słusznie zatem, Sąd I instancji uznał, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu w pkt I i II a/ o przestępstw skarbowych w ramach czynu ciągłego, określonego w art. 6 § 2 k.k.s. Niewpłacanie należnego podatku VAT, nieskładanie przez oskarżonego deklaracji podatkowych, a także nieprowadzenie ewidencji i nieposiadanie kasy rejestrującej następowało bowiem w krótkich odstępach czasu lub bez odstępów czasowych, z wykorzystaniem, w przypadku każdego z zachowań, tego samego zamiaru. Z uwagi na przyjęcie, iż zachowania oskarżonego stanowiły czyn ciągły, a kwota uszczuplonego podatku przekroczyła ustawowy próg, nie można uznać, że czyny te stanowiły wykroczenia, ani też że uległy przedawnieniu, jak tego chcą skarżący w pisemnych środkach odwoławczych.

W niniejszej sprawie nie można przyjąć także, że nastąpiło przekroczenie przez Sąd meriti granic zaskarżenia. Zarzut ten został podniesiony w konsekwencji błędnego zrozumienia przez skarżących redakcji zarzutu I aktu oskarżenia i punktu I wyroku Sądu Rejonowego. Podkreślić należy, że czasookres tam zawarty, opisany jako „od 1999 r. do czerwca 2008 r. (...) oraz od stycznia 2008 r. do chwili obecnej” wskazuje jedynie na czas, w jakim K. O. prowadził działalność gospodarczą, nie zaś na czas, w jakim oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów, gdyż ten został precyzyjnie określony w dalszej części. Jak wynika z protokołu rozprawy głównej z dnia 1 czerwca 2015 r. (k. 178) oskarżony w dalszym ciągu prowadzi działalność gospodarczą, zatem nie zachodziła konieczność korekty opisu czynu zarzuconego oskarżonemu w tym zakresie.

Nie budzi także wątpliwości Sądu Odwoławczego zastosowana w stosunku do oskarżonego reakcja prawno-karna. Oceniając zawinienie i stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez oskarżonego przestępstw Sąd uznał, iż są one dość znaczne. Przemawia za tym fakt, że oskarżony był już doświadczonym przedsiębiorcą, który winien znać ciężące na nim obowiązki oraz skutki zaniechania ich wykonywania, a pomimo tego dopuścił się popełnienia wskazanych wyżej przestępstw. Wymierzona oskarżonemu kara łączna grzywny w wysokości 250 stawek dziennych po 100 złotych każda, uwzględnia wszystkie dyrektywy wymiaru kary wskazane w art. 13 k.k.s. i nie nosi cech rażącej niewspółmierności. Podkreślić należy, że aby kara spełniła swoje funkcje cechować się powinna odpowiednią dolegliwością dla sprawcy. W ocenie Sądu Odwoławczego, oskarżony – uzyskujący dochody z prowadzonej działalności gospodarczej - jest zatem w stanie uiścić wymierzoną mu grzywnę. Tak, jak słusznie wskazał Sąd I instancji, może on w trakcie postępowania wykonawczego wnieść o rozłożenie orzeczonej grzywny na raty.

Podsumowując, stwierdzić należy, że argumentacja zawarta w apelacjach oskarżonego oraz jego obrońcy sprowadza się do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Podkreślić przy tym trzeba, iż zaproponowana przez skarżących ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy. Jak już zaznaczono również wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna do popełnionych mu przestępstw. Z powodów wskazanych powyżej, wniesione środki odwoławcze nie mogły zatem doprowadzić do zmiany orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego lub do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Z uwagi na to, że oskarżonemu została wymierzona kara grzywny w znacznej wysokości, Sąd Odwoławczy na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. postanowił zwolnić oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.